

# NASZ PRZYJACIEL

Dodatek tygodniowy „Głosu Wąbrzeskiego“ poświęcony sprawom oświatowym, kulturalnym i literackim.

Nr. 23

Wąbrzeźno, dnia 6 lipca 1928 r.

Rok 7

## Ewangelja

EWANGELJA św. Mateusza rozdz. 7, wiersz 15-21

Onego czasu rzekł Jezus do Swych uczniów: Strzeżcie się pilnie fałszywych proroków, którzy do was przychodzą w odzieniu owczym, a wewnątrz są wilcy drapieżni. Z owoców ich poznacie ich. Izali z ciernia zbierają jagody winne, albo z octu figi? Tak wszelkie drzewo dobre owoce dobre rodzi, a złe drzewo owoce złe rodzi. Nie może drzewo dobre owoców złych rodzić, ani drzewo złe owoców dobrych rodzić. Wszelkie drzewo, które nie rodzi owocu dobrego, będzie wycięte i w ogień wrzucone. A przeto z owoców ich poznacie ich. Nie każdy, który mówi: Panie, Panie! wnijdzie do Królestwa niebieskiego, ale który czyni wolę Ojca Meego, który jest w niebiesiech, ten wnijdzie do Królestwa niebieskiego.

### NAUKA O MSZY ŚWIĘTEJ.

Jak śmierć Jezusa Chrystusa na krzyżu jest dokonaniem dzieła odkupienia, tak Msza święta jest punktem środkowym całego nabożeństwa naszego; „Czem słońce pomiędzy gwiazdami, tem jest Msza święta pomiędzy praktykami religijnymi“, mówi święty Franciszek Salezy. Ofiara przeto święta winna być w najwyższym poszanowaniu u każdego prawego katolika, i każdy syn Kościoła świętego zobowiązany jest z niej korzystać. Dlatego zwrócić powinien uwagę na:

- I. Istotę, ustanowienie, cel i pożytek z Ofiary Mszy świętej wynikający.
  - II. Części Mszy św. i obrzędy w niej zachodzące.
  - III. Jak się w czasie Mszy zachować należy.
- I. ISTOTA, USTANOWIENIE, CEL I POŻYTEK WYNIKAJĄCY Z OFIARY MSZY ŚWIĘTEJ.

Ofiarą w ogólności nazywamy każdy dar, złożony Bogu dobrowolnie w celu oddania Mu należnej czci i hołdu. Złożenie tej ofiary polega na zniweczeniu lub przemianieniu jej takim, które oznacza, że Bóg jest Panem wszystkiego.

Ofiary składano Bogu od początku świata. (Kain i Abel); sam Bóg oznaczył w Starym Zakonie przez Mojżesza, jakie Mu składać należy ofiary. Ofiary Starego Zakonu ustały, gdyż były tylko obrazem i zapowiedzią ofiar Nowego Zakonu. Mimo to jednak były Bogu miłymi, dopóki nie ustanowiono ofiary Nowego Zakonu.

Ofiarą Nowego Zakonu jest Sam Syn Boży, Jezus Chrystus, który Swą śmiercią na krzyżu zaoferował się za nas Swemu Ojcu niebieskiemu. On jeden jest odpowiednią Bogu ofiarą.

Na krzyżu zaoferował się za nas Syn Boży raz tylko jeden; ta jednorazowa Jego ofiara starczyła na odkupienie grzechów całego świata. Z śmiercią Jego jednakże nie miała ustać ofiara, albowiem według proroctwa Malachiasza Nowy Zakon miał wszędzie zastąpić ofiary żydowskie ofiarą przyczystą. (Mal. 1, 10—11). Tą przyczystą ofiarą, składaną Bogu na każdym miejscu jest ofiara Mszy świętej.

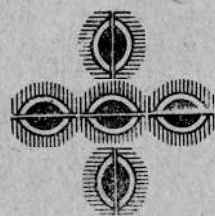
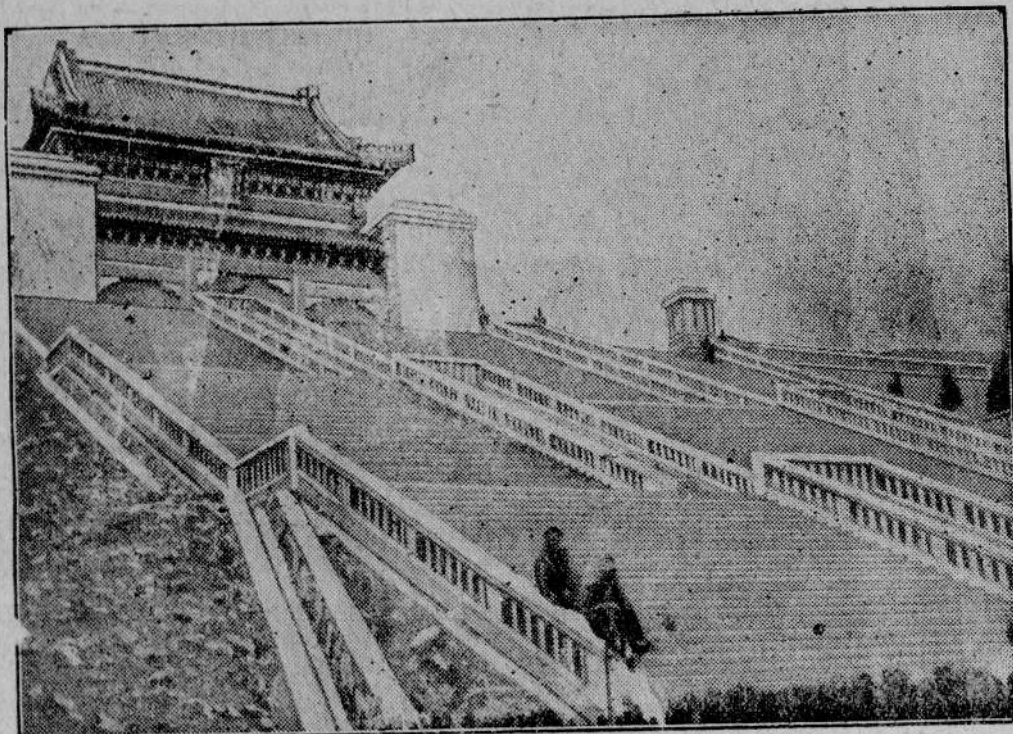
Ofiara Mszy świętej jest nieustającą ofiarą Nowego Zakonu, w której Chrystus Pan pod postaciąmi chleba i wina przez ręce kapłańskie ofiaruje się bezkrwawo Ojcu Swemu niebieskiemu, jak niegdyś na krzyżu złożył Mu ofiarę krwawą.

Chrystus ponawia nieustannie tę ofiarę Mszy świętej dlatego, aby ta ustawicznie ponawiana ofiara dała nam sposobność korzystania z Jego zasług. Msza święta jest tą samą ofiarą, jaką dokonał na krzyżu, ponieważ ofiarnikami i ofiarą jest sam Jezus Chrystus, Pan nasz.

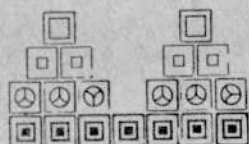
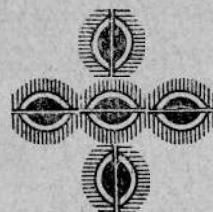
Obie ofiary tem się tylko różnią, że na krzyżu spełniła się krwawa ofiara, na ołtarzu zaś odbywa się ofiara bezkrwawa, gdyż we Mszy Chrystus ani nie cierpi, ani nie umiera, ponawia się jednak Jego ofiara na krzyżu, gdyż dokonywa się rzeczywiście obrazowo Jego ofiara w śmierci, jaką poniósł na krzyżu, pod oddzielnymi postaciami chleba i wina.

To niekrwawe ponowienie Jego ofiary na krzyżu nie odbywa się dlatego, abyśmy na nowo odkupieni zostali, lecz abyśmy mieli nieustającą pamiątkę i żywy, lubo niekrwawy obraz krwawej ofiary krzyżowej dla doskonałego uczczenia Boga i zyskania obfitych w łaski owoców odkupienia.

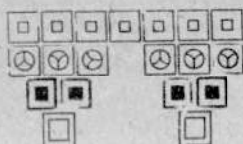
Ciąg dalszy nastąpi.



*Sunjos en był  
wielkim bohat-  
rem narodowym.  
Na obrazku  
widzimy jego  
grobowiec.*



*Kościół Św. Piotra w  
Rzymie iluminowany  
w czasie uroczystości  
watykańskich.*



**O CZEM MOWIĄ KOBIETY, A O CZEM MĘŻ-  
CZYŹNI?**

O czym mówią kobiety, a o czym mężczyźni?  
Czy można dać odpowiedź na takie pytanie?

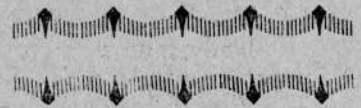
Widocznie można, skoro ktoś dokonał następu-  
jących obliczeń:

Głównym tematem rozmów niewieścich są  
właśnie mężczyźni, albowiem 44% pogawędek,  
zwierzeń, zachwyty i pomstowań płci pięknej, ma  
za przedmiot płęć brzydką.—Pozostałych 56% dzie-  
li się na 23%, które przypadają na suknie, 15% po-

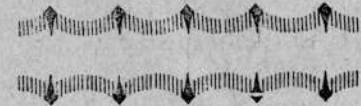
święconych uwagom o innych siostrach — kobie-  
tach, a wreszcie 18% poruszających wszelkie in-  
ne tematy.

Panowie poświęcają 29% omawianiu swych in-  
teresów, 15% ofiarowują sportom, 12% innym mę-  
żczyznom(!?) a w pozostałych 24%, przeznaczonych  
na „rozmaitości” mieszczą się już i kobiety.

Czy to obliczenie odpowiada rzeczywistości?  
Taką wątpliwość można rozstrzygnąć tylko o-  
sobiście. Każdy z nas ma możliwość robić na własną  
rękę spostrzeżenia w kawiarni, u fryzjera, nawet  
na ulicy, o ile go ten przedmiot interesuje dosta-  
tecznie.



*Jeszcze w czerwcu szwedzcy lotnicy kapitał Ahrenberg i porucznik Floden zamierzają dokonać lotu przez Atlantyk. Zabiorą oni z sobą również pocztę lotniczą.*



**PIES, KTÓRY ŚCIAĞA PIORUNY!**

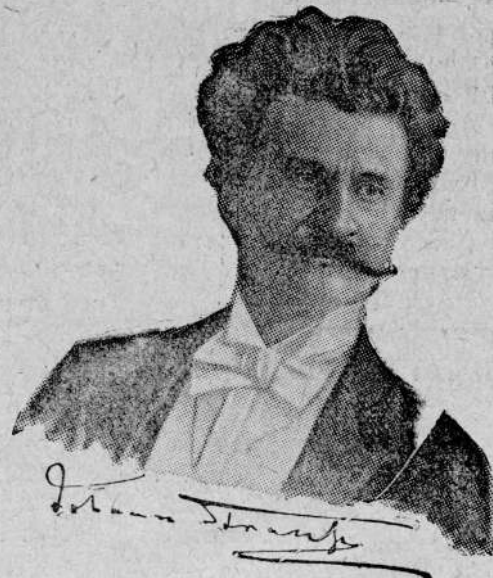
We Frankfurcie żyje pies imieniem Rock, który posiada niezwykłą właściwość ściągania piorunów. Trudno bowiem przypuścić, aby tylko przypadkowo za każdą burzą były pioruny w miejscowość zamieszkałą przez Rocka, gdy równocześnie w okolicy burza przechodzi prawie bez nagłych

Dziwny ten pies wychował się w domu mieszczanina Jana Mullera i przez cały czas jego tam pobytu, pioruny gęsto były w dom i okoliczne drzewa, na szczęście bez większych szkód i ofiar w ludziach.

Właściciel spostrzegłszy, że pioruny biją stale w pobliżu miejsca, gdzie Rock leży, samemu psu zresztą nic nie szkodzi, pospieszył pozbyć się niebezpiecznego zwierzęcia. Sprzedał go znajomemu swemu Michałowi Kemplerowi, nie chwając się oczywiście tajemniczymi właściwościami swego wychowanka. Od chwili sprzedaży pioruny przestały nawiedzać domostwo Mullera, natomiast za każdą burzą, poczęły bić gęsto w podwórze Kemplerów.

Gdy Kempler umarł, pies przeszedł na własność niejakiej Małgorzaty Bohr, a za nim podążyły pioruny. Podczas pierwszej zaraz burzy, piorun uderzył w altankę, latarnię i w drzewo. Sąsiedzi którzy spostrzegli się na niezwykłych właściwościach psa stanowczo zażądali zabicia go lub usunięcia.

Tajemniczym psem zainteresował się zakład badań fizycznych, gdzie też Rock obecnie przebywa, pod baczna obserwacją profesorów. Przed każdą burzą jest on bardzo niespokojny i wyje przeciągle jakby wiedział o swej właściwości. Ciekawym jest fakt, iż podobno istnieją również ludzie, którzy ściągają pioruny, przyczem sami doznają za ledwie lekkich obrażeń, natomiast otoczenie zostaje nieraz zdemolowane, a częstokroć nawet osoby znajdujące się w pobliżu ponoszą śmierć.



*Jan Strauss, „Król walsa“, którego 100-letni jubileusz urodzin obchodził cały świat.*

**DO CZEGO NIE PRYZNA SIĘ NIGDY KOBIETA?**

- Ile razy „kochała się” pierwszą miłością.
- Ile ma lat.
- Ilu mężczyzn ujarzmiła i zwiodła.
- Ilu ma przyjaciół.
- Ilu i kogo pragnie jeszcze uwieść.
- Ile głupot popełniła w swym życiu.
- Ile razy robiła z nakazu rozumu.
- Ile mężczyzn kocha równocześnie.



### PRÓBY MĘSKIEJ MIŁOŚCI

Dziennik paryski „Paris Midi” wpadł na pomysł, aby młodym damom z towarzystwa postawić następujące zapytanie: „Gdyby pani jak w średnio-wieczu miała swojemu wybranemu wyznaczyć 3 próby miłości, to jakie byłyby te próby?”

Nadesłano cały szereg odpowiedzi, z których przytaczamy tutaj bardziej charakterystyczne.

Pewna 18-letnia paniątka twierdzi:

Pierwsza próba: Złamałabym wierność i zapytałabym go, czy on mnie jeszcze chce potem.

Druga próba: Wybrałabym z pośród moich przyjaciółek tę, którą uważam za najmniejbezpieczniejszą dla mężczyzny i skłoniłabym go, aby przez miesiąc ciągle przebywał w jej towarzystwie, a potem zapytałabym go: czy kochasz mnie jeszcze tak jak przedtem?

Trzecia próba: W czasie całego narzeczeństwa pozwoliłabym mu tylko trzy razy na egoistyczne postępkę.

W ten sposób wytknięte są i wystawione na próbę trzy wady mężczyzny: duma, niestałość i egoizm.

Młoda literatka, Joanna Dubois, jest mnie wymagająca, chociaż w bardziej oryginalnych pomysłach. Mianowicie zażądałaby ona:

1) aby jej wybrany znalazł w ciągu krótkiego czasu wolne mieszkanie z komfortem;

2) przez czas narzeczeństwa ma nadszkarliwać przyszłej teściowej i pozostawać pod jej specjalną opieką;

3) sześć miesięcy miałby spać pod mostami Sekwany, naturalnie sam, i to przed ślubem.

Joannie Dubois chodzi o dowody pozytywne, a nie negatywne. Zamierza ona wypróbować nie wady, ale cnoty. Jej przyszły ma być człowiekiem energicznym, łagodnym i zahartowanym na trudy, a to chyba wystarcza.

### KIM SIĘ NAJBARDZIEJ INTERESUJE CAŁY ŚWIAT?

Na to pytanie odpowiedział w specjalnym wywiadzie człowiek, który najlepiej wyczuwa puls łaknącej nowin szerokiej publiczności p. Karol Bickel szef największej Agencji telegraficznej na świecie.

A więc p. Bickel wymienia jako najbardziej skupiające na sobie uwagę ogółu następujące osobistości:

Prezydent Herbert Hoover, król Jerzy V, A. Lindbergh, Benito Mussolini, Henry Ford, Thomas A. Edison, Charlie Chaplin, prezydent von Hindenburg.

Mniejsze już zainteresowanie budzą: Pershing, Clemenceau, Stalin i Poincare.

Z kobiet, które z punktu widzenia dziennikarskiego zaprzatają uwagę ogółu, wymienił p. Bickel panie Hoover, Coolidge, Mary Pickfort, królową rumuńską Marję i panią Curie-Skłodowską.

**NAPAD NA MISJE KATOLICKĄ W CHINACH**  
Zbójnicy chińscy napadli na katolicki zakład misyjny, przyczem został zamordowany amerykański misjonarz o. Stinn, zabudowania zaś misji spalono.

### PREZYDENT REPUBLIKI AUSTRJACKIEJ NA KONGRESIE MISYJNYM WE WIEDNIU

Prezydent republiki austriackiej dr. Aliklas zapowiedział swą osobistą obecność na VI międzynarodowym kongresie akademickim misyjnym, który ma się odbyć w klasztorze św. Gabriela w Mödling w Wiedniu w dniach od 5 do 8 sierpnia rb. Minister oświecenia publicznego wyda oficjalne przyjęcie dla członków kongresu. Były kanclerz ks. Seipel wygłosi na kongresie odczyt p. t. „Misje a świat polityczny”.

Dla oczekiwanych z całej Europy delegatów na kongres rząd austriacki poczynił ułatwienia paszportowe, mianowicie legitymacja kongresowa ma zastąpić paszport.

### PAMIĘTNE DNI W HISTORJI P.W.K.

Niebywałego napięcia w ruchu przyjezdnych na Powszechną Wystawę Krajową dosięgły dni 29 i 30 czerwca rb. Złożyły się na to: nie notowany dotychczas napływ przyjezdnych w związku z największą imprezą zjazdową Wszechsłowiańskim Zlotem Sokolstwa, który ściągnął do Poznania ponad 20 kilka tysięcy sokołów ze wszystkich dzielnic Polski, emigracji i pobratymczych krajów słowiańskich, dalej Tygodniem rolniczym, połączonym z największą w Europie wystawą zwierząt hodowlanych oraz całym szeregiem zjazdów i kongresów, które w roku bieżącym z racji Powszechniej Wystawy Krajowej odbywają się w Poznaniu. Poza tem, korzystając z 2 świąt, wybrało się do Poznania cały szereg wycieczek zbiorowych i kilkanaście tysięcy osób przybyłych pojedynczo.

Hotele wszystkie były zajęte, tak samo kwatery masowe i w domach prywatnych, któremi dysponuje Miejskie Biuro Kwaterunkowe. Jeśli się zważy, że bardzo wiele osób przybyło bezpośrednio do swych rodzin, krewnych i znajomych, nie korzystając z kwatery M. B. K., to ogólną liczbę przyjezdnych ustalić należy na około 70 tysięcy osób. Ruchu jaki panował w mieście i na terenach Wystawy trudno opisać słowem. Poza gośćmi przybyłymi specjalnie na Wystawę, dziesiątki tysięcy mieszkańców Poznania korzystając ze świąt, zwiedzało tak samo tereny wystawowe w ciągu ostatnich dwóch dni czerwca, dosięgała sumy 200 tysięcy. O ile Wystawa jako taka ściągnęła wszystkich przyjezdnych, o tyle wielka impreza, jaką jest „Wystawa zwierząt hodowlanych, oraz wspaniałe widowisko alegoryczne p. t. „Zaślubiny Wisły z Bałtykiem”, wystawione z udziałem tysiąca osób z racji Wszechsłowiańskiego Zlotu Sokolstwa na arenie P. W. K. i arcyciekawe ognie sztuczne, urządzone, z nakładem wielkich kosztów, przez dyrekcję P. W. K., co powiększyły frekwencję do nie notowanej dotychczas wyżej wymienionej wysokości.

Mimo niesłychanego przeludnienia, wszystkie czynniki organizacyjne Wystawy, lub z nią związane, wywiązały się ze swego zadania ku zupełnemu zadowoleniu. Po pierwsze, Poznańska Dyrekcja Kolejowa zdołała opanować niezwykle ruch przyjeżdżających, uruchamiając cały szereg nadwyciecznych pociągów i delegując kilkuset funkcjonariuszów kolei dla obsługi publiczności, dalej wszyscy otrzymali żądane locum dla zamieszkania, a zakłady gastronomiczne z Centralną Restauracją Huggera na czele, sprostały ciężkiemu zadaniu wyżywienia tylu dziesiątków tysięcy ludzi.